

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Po utworzeniu nowego rządu.

Po objęciu władzy przez Prezydenta Mościckiego dn. 5-VI premier Bartel złożył zapowiedzianą dymisję gabinetu.

Prezydent powierzył tworzenie nowego rządu premierowi rządu tymczasowego, posłowi Bartłowi.

Wyjazd p. Bartla do Lwowa spowodował zwłokę w utworzeniu gabinetu: we wtorek została p. Prezydentowi przedstawiona lista nowego gabinetu i użytkowała jego aprobatę.

Wbrew pogłoskom, które kursowały w sferach politycznych, a nawet dostawały się do prasy, że w składzie gabinetu zajdą daleko idące zmiany, że w nowym rządzie silnie będzie reprezentowany obóz konserwatywny w osobach kilku krakowskich konserwatystów, względnie senatora Steckiego,—skończyło się na tem, że rząd, powołany przez p. Prezydenta ma prawie ten sam skład, co i rząd tymczasowy, gdyż zmiany zaszły tylko na stanowisku ministra skarbu, którym został p. Klarner, i ministra przemysłu i handlu, którą to tekę objął p. Kwiatkowski.

Rozumiemy, że, chociaż rząd tymczasowy prawie nie różnił się swym składem od nowego rządu, nie mógł on jednak wykreślać programu ogólnego polityki poza t. zw. „pacyfikacją”.

Od rządu zaś obecnego oczekujemy sformułowania jego programu, określenia jego stosunku do najważniejszych spraw państwowych, jak: polityki zagranicznej, budżetu, zmiany ordynacji wyborczej, naprawy konstytucji, rozwiązania sejmu.

Z punktu widzenia obozu narodowego w związku z osobą kier. minist. spraw zagranicznych Zaleskiego, nasuwa się obawa, czy polskiej polityce zagranicznej nie zostanie nadany kierunek sprzeczny z dotychczasową jej linią: musimy zwrócić baczną uwagę na to, aby nie przeniesiono punktu ciężkości polityki naszej z zachodu na wschód.

Co do spraw zasadniczych, wobec których rząd obecny musi się ustosunkować w najbliższym czasie, obóz narodowy ma pogląd ustalony. Rozwiązaniu Sejmu i Senatu stronnictwa narodowe nie mają zamiaru się sprzeciwiać, gdyż, nie wchodząc w przyczyny tego zjawiska, trzeba przyznać, że powaga tych instytucji została bezsprzecznie podważona. Musimy jednak zastrzedz, że rozwiązanie Sejmu może być aktualne tylko po zmianie ordynacji wyborczej i przeprowadzeniu pewnych zmian w Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta.

Dokonanie nowych wyborów na podstawie obecnej ordynacji wyborczej równa się wzmocnieniu w naszych ciałach ustawodawczych czynnika odśrodkowego w osobach posłów i senatorów ukraińskich, mających dużą rutynę jeszcze z parlamentu wiedeńskiego w zakresie prowadzenia obstrukcji.

Sprawa zmiany Ordynacji wyborczej przede wszystkim w kierunku zmniejszenia liczby posłów

do połowy (wniosek Związku Lud. Nar.) spctka się za sprzeciwem ze strony lewicy, która chce w tem widzieć „zamach na prawa ludu”.

Wzmocnienie władzy Prezydenta jest to zagrożenie, poruszane i przez marsz. Piłsudskiego; lewica także oświadczała się za tem w swoich enuncjacjach: jest więc nadzieja, że ten postulat zostanie urzeczywistniony.

Gorzej jest ze sprawą równowagi budżetowej, gdyż obudzone nadzieje podwyżki uposażeń trudno dają się pogodzić z koniecznością daleko idących oszczędności.

Zresztą jest cały szereg innych sprzeczności między obudzonymi nadziejami, a szarą rzeczywistością.

Zawiedzione nadzieje stwarzają bardzo podatny grunt dla agitacji kon.unistycznej, która w ostatnich czasach ogromnie się wzmogła, ujawniając się przede wszystkim w zalewaniu kraju bibulą komunistyczną, lub pokrewną w rodzaju „Niezależnego chłopca”.

To też uważamy, że społeczeństwo nasze nie docenia jeszcze agitacji komunistycznej i bardzo mało się jej przeciwstawia, a powinniśmy pamiętać, że bolszewizm to nie tylko wróg „burżuazji”, ale także wróg inteligencji, mieszczaństwa, włościanstwa i robotników, którzy zostali w bolszewji sprowadzeni na dno nędzy.

Sądzymy również, że rząd obecny będzie skłonny zaniechać poszukiwania wrogów państwa w obozie narodowym i przestanie nękać prasę narodową ciągłymi konfiskatami, a skieruje swoją uwagę i energję na tych, którzy istotnie grożą podkopaniem podstaw państwowości polskiej.

Witold Staniszkis.

O pomoc dla ofiar walk.

Nowy na społeczeństwo polskie spadł ciężar obowiązku.

Wskutek walk orężnych, stoczonych na ulicach Warszawy podczas trzydniowej rewolucji 12, 13 i 14 maja przybyło na cmentarzach stołecznych 400 świeżych mogił. Z górą 1000 osób odniosło rany postrzałowe, wśród poległych i rannych są wojskowi i cywilni. Znaczna większość ofiar, to ludzie w wieku młodym, wśród nich wielu w zaraniu życia.

Po poległych zostały rodziny. Wielu rannych straciło możność zarobkowania i utrzymywania żon oraz dzieci. Setki ofiar, aby odzyskać choć częściowo zdolność zarobkową wymagają dłuższej, często kosztownej kuracji.

Oszalałe z męki przeżytych dni straszliwych, nieznanym w długiej martyrologii narodu, zrenice matek, wdów i sierot, którym zabrakło żywicieli, z bierną rezygnacją wobec rozpętania się huraganu żądź namiętności ludzkich i złych instynktów, trwo-

zliwie spoglądają czy do bezmiaru nieszczęścia nie zajrzy nędza w ich proggi.

Nad wzburzoną falą życia musi się dziś roztoczyć szeroko wielka Chrystusowa idea miłości bliźniego. Musimy w tych potępieńczych przejściach, gdy zamącone jest oblicze prawdy i sprawiedliwości, rzucić samarytańskie hasła towarzyszące wiernej tysiącoletniej naszej kulturze chrześcijańskiej, zawarte w szczytnej idei Res sacra miser.

W dom, gdzie nieszczęście zajrzało, musimy wejść z sercem miłości pełnym i dlonią pomocną. Poległych nie wskrzesimy, bólu zawartego w morzu łez, co złączyły się z oparami bratniej krwi przełanej ululić nie możemy. Na to niema dość mocy ludzkiej, ale trzeba choć osłodzić tę ponurą troskę poziomą, co się wkłada w serca, gdy przychodzi obawa o to, czy dla bezradnych wdów i sierot, oraz dla kalek i chorych niezabraknie kęsa chleba codziennego.

Aby niedoli tej w miarę sił ulżyć, powstał Komitet pod drogiem dla narodu wezwaniem Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej.

Na czele Komitetu, jako, prezes honorowy stanął wielki jałmużnik Antoni Osuchowski.

Wzywamy całe społeczeństwo polskie do spełnienia nowego obowiązku.

Rany zadane musimy uleczyć choćby o tyle, o ile to będzie w mocy ludzkiej.

Komitet stoi na gruncie apolitycznym i pozapartyjnym. Chcemy nieść pomoc, gdzie dojrzymy ból i nieszczęście oraz widmo niedoli materialnej.

Ofiary składać można w P. K. O. na konto № 15.100 oraz w redakcjach, które odezwią niniejszą ogłoszą.

Ufni, że społeczeństwo oceni naszą intencję wołamy o pomoc, licząc na to, iż nie doznamy zawodu

Adres prezesa honorowego Antoniego Osuchowskiego—Warszawa Senatorska 8. Adres biura Komitetu—Hotel Europejski pok. Nr. 100.

Zarząd:

Prezes (—) ks. A. Szlagowski,
Vice-prezeska (—) J. Klawerowa,
Skarbnik (—) Władysław Berger,
Sokr. Jeneralny (—) Jan Czempński.

Nasze szkolnictwo.

Od dawna słyszy się po naszych wioskach wyrzekania, że w niektórych szkołach powszechnych na wsiach dzieci czynią bardzo małe postępy w nauce pomimo, że uczęszczają regularnie do szkoły i pilnują chętnie książek! Kto jest temu winien? Winne są temu władze szkolne, które tolerują i przyjmują na posady nauczycielskie w szkołach po wsiach jednostki, które zupełnie nie mają pojęcia o nauce w szkole i zasadach pedagogicznych i dydaktycznych, o czym się sam naocznie przekonałem, będąc u pewnego gospodarza w wiosce S, który chcąc się pochwalić, co jego dzieci umieją, przyniósł mi kilka zeszytów swych dzieci które uczęszczają do szkoły; chwalać się, że już przechodzą dzielenie zwyczajnych ułamków, chociaż dopiero liczą się uczniami trzeciego oddziału.

Zdumiony słowami gospodarza, poprosiłem go, aby przywołał dzieci, to się naocznie przekonamy, co one umieją. I cóż się okazało? Oto dzieci nie były zupełnie obznajmione z dzieleniem liczb całkowitych, ani też z dodawaniem, odejmowaniem i mnożeniem ułamków, tylko zaczęto je uczyć dzielenia ułamków.

Taka nauka nie rozwija umiejętności umysłowej u dzieci; tylko je oglupia i czyni je nic nie umiejącymi. Ale za to gdy przyjedzie na wizytację władza szkolna, takie nauczycielstwo zamydla oczy władzy tem, co mianowicie dzieci odrabiają w zeszytach, a nie tem, jak są rozwinięte umysłowo. W obecnych czasach wizytacja szkół odbywa się po większej części na obejrzeniu zeszytów, w które dzieci przepisują pracę nauczyciela z tablicy, o czym się sam już naocznie przekonałem.

Nigdy nie myślałem, chociaż jestem z krwi i kości chłopkiem i chodzę w siermiędze, że nauczanie w polskich szkołach powszechnych po wsiach stanie na takim stopniu. Przez takie nauczanie wyrządza się wielką krzywdę i szkodę dzieciom, bo nie robią żadnych postępów w nauce, przez co rodzice zniechęcają się do posyłania dzieci do szkoły, i z czego potem następują wyrzekania i zniechęcenie do nauczyciela rodziców.

Owszem, znajduje się nauczycielstwo które prowadzi swą pracę nauczycielską umiejętnie i stopniowo podług zasad pedagogicznych i dydaktycznych, to też takie jednostki są szanowane przez ogół społeczeństwa wiejskiego i takie nauczycielstwo przezważnie długie lata swej służby spędza w jednym miejscu.

Mam nadzieję, że władze szkolne zmienią dotychczasowy sposób wizytacji szkół i w miejsce nauczyciela same będą pytać dzieci, które odpowiadając rzeczowo i zrozumiale, dadzą jasny i namacalny dowód pracy umiejętnej nauczyciela nad dziećmi, ku zadowoleniu rodziców, że władza czuwa nad postępami dzieci w szkole i dobiera odpowiednie siły nauczycielskie do tej pracy.

Książek.

Bezrobocie i ruch budowlany.

Inżynier Telakowski („Miasto Polskie”) tak ciekawie oświetlił stosunek funduszu bezrobocia do możliwości budowlanych, że pozwalamy sobie przytoczyć powyższy artykuł w całości:

„Z podanego w prasie sprawozdania z posiedzenia sejmowego w dniu 30 marca r. b. wynika, że rząd wypłacił bezrobotnym w roku bieżącym:

w styczniu zł. 6.867.000, w lutym zł. 6.257.000, w marcu zł. 6.800.000. Razem zł. 26.924.000, co wyniesie średnio miesięcznie zł. 6.750.000.

Przy przeciętnej wysokości zapomogi tygodniowej zł. 10.80, czyli miesięcznej zł. 47, wypadnie, że zapomogę otrzymało przeciętnie 144.000 bezrobotnych.

Zapomogi tego rodzaju należy traktować, jako wydatek zupełnie nieprodukcyjny dla społeczeństwa w znaczeniu materialnym, a natomiast powodujący wielkie zło moralne, związane z krzewieniem bezczynności.

Pieniądze powyższe, wydane n. p. na budowę mieszkań, dalyby następujący efekt gospodarczy.

Przypuśćmy, że otrzymałoby je 100 przedsiębiorców budowlanych na budowę oszczędnych domów mieszkalnych, których brak tak dotkliwie odczuwamy.

Podług zaczerpniętych z praktyki zawodowej stosunków suma zł. 6.750.000 rozpadłaby się wtedy na następujące pozycje:

1) Materiały budowlane kosztowałyby	55%	tj. zł. 3.701.000.—
2) Zysk i ryzyko przedsiębiorcy	8%	„ „ 538.000.—
3) Podatek obrotowy	2,5%	„ „ 168.000.—
4) „ dochodowy	5%	
od poz. 2	0,4%	„ „ 27.000.—

5) Patenty, opłaty stemplo- we i t. p.	0,5 ^o / _o " "	33.500.—
6) Oprocentowanie kapitału	0,5 ^o / _o " "	33.500.—
7) Robocizna	30 ^o / _o " "	2.019.000.—
8) Świadczenia socjalne, ka- sa chorych, ubezpiecze- nia i t. p.	3,1 ^o / _o " "	209.000.—
	100 ^o / _o tj. zł.	6.730.000.—

Wydane na zakup materiałów 5.701.000 zł. roz-
padają się na następujące pozycje:

1) Surowce i materiały po- mocnicze	7 ^o / _o tj. zł.	259.000.—
2) Zarobki wytwórcy i po- średnika	10 ^o / _o " "	370.000.—
3) Podatek obrotowy	1,5 ^o / _o " "	55.500.—
4) Podatek dochodowy 5 ^o / _o od poz. 2)	0,5 ^o / _o " "	18.500.—
5) Patenty, stemple i t. p.	0,5 ^o / _o " "	18.500.—
6) Oproc. kapitału i amor- tyzacja	1,5 ^o / _o " "	55.000.—
7) Robocizna	71 ^o / _o " "	2.628.000.—
8) Świadczenia socjalne	8 ^o / _o " "	296.000.—
	100 ^o / _o tj. zł.	3.701.000.—

Wynika stąd, że robotnicy otrzymaliby

$$2.019.000 + 2.628.000 = 4.647.000 \text{ zł.}$$

co przy przeciętnym zarobku miesięcznym robot-
nika budowlanego i warsztatowego w większych
miastach = 150 zł., dałoby możliwość zatrudnienia
30.500 ludzi.

Z pobranych przez rząd podatków i opłat na
świadczenia socjalne w sumie ogólnej 826.000 zł.,
wystarczyłoby zapomóg dla

$$\frac{826.000}{47} = 17.500 \text{ ludzi.}$$

Że zaś zatrudniono 30.500 ludzi

Liczba bezrobotnych zmalała zatem do ilości
144.000 - 38.000 = 96.000 ludzi, dla których rząd po-
trzebowalby wydać na zapomogi

$$96.000 \times 47 = 4.512.000 \text{ zł.}$$

Przyjmując koszt 1 m³ budynku, wybudowa-
nego tą drogą = 55 zł. (łącznie z kosztem gruntu)
otrzymamy, że za cenę miesięcznych zapomóg dla
bezrobotnych otrzymaloby się

$$\frac{6.730.000}{55} = 122.000 \text{ mtr. sześć. budynków.}$$

55

Ponieważ jeden pokój średniej wielkości zaj-
muje 88 m³ budynku, otrzymamy, że zbudowałoby
się w ten sposób miesięcznie 1.800 pokoi, dla po-
krycia kosztów, których potrzebą było 4 065 500 zł.,
t. j. jeden pokój - 3.220 zł.

Przysporzyłoby się w ten sposób rocznie oko-
ło 5.600 mieszkań 3-pokojowych. Wpłynęłoby to
w znacznym stopniu na zmniejszenie głodu mieszk-
aniowego po większych miastach i wybitnie osła-
biło jedyny dobrze prosperujący u nas „przemysł”,
mianowicie proceder sprzedaży cudzej własności, tj.
zajmowanych lokali, które w większych miastach
kraju osiągnęły cenę rynkową od zł. 2.000 do 3.000,
t. j. przeciętnie 2.500 za jeden pokój.

Wobec tego wolno przypuszczać, że gdyby
sprzedawano na własność mieszkania po cenie koszt-
ów własnych, t. j. 3.220 zł. za pokój, to napewno
znalazłoby się więcej amatorów, niż byłoby pokoi
do odstąpienia nawet przy transakcji gotówkowej,
płatnej z góry po zł. 500 miesięcznie.

Wynika stąd, że w ten sposób zatrudniłoby się po
większych miastach i miejscowościach fabrycznych
48.000 bezrobotnych i otrzymaloby się z góry pie-
niądze, potrzebne na zapomogi dla reszty bezro-
boczych.

A więc sprawa głodu mieszkaniowego i zmniej-
szenia liczby bezrobotnych o 33 proc. rozwiązałaby
się sama przez się, bez obciążenia skarbu państwa.

O ile by sprawa budowy domów tego rodzaju
spoczęła w rękach sprężystej organizacji pod kon-
trolą rządu, zrealizowanie proponowanej akcji nie-
stanowiłoby realnych trudności; uważam ją na tyle
ważną, że winny ją bliżej rozważyć nasze zrzesze-
nia społeczne, jak: Stow. przemysł. budowlanych,
Stow. właścicieli nieruchomości, Związek miast t. p.”

Inż. E. Telakowski.

Wystawa Związku Miast Polskich „Mieszkanie i miasto“

Warszawa od 19 do 29 czerwca 1926 roku.

Sala Rady Miejskiej.

ZJAZD MIESZKANIOWY PRZEDSTAWICIELI MIAST

Warszawa d. 27—29 czerwca 1926 r.

Sala Stowarzyszenia Techników, Czackiego 3/5

Groźny stan mieszkaniowy w miastach polskich,
groźny pod względem moralnym, społecznym i hi-
gienicznym, był od szeregu lat przedmiotem obrad
i posiedzeń Zarządu Związku Miast Polskich i Zjazdów
Ogólnych Przedstawicieli Miast. Dewaluacja pie-
niądza przez długi czas nie pozwoliła na rozpoczę-
cie szerszej akcji budowlanej i dopiero ustabilizowa-
nie się pieniądza polskiego w r. 1925 wpłynęło na
ożywienie projektów związanych z rozbudową miast
polskich. Do ożywienia ruchu budowlanego szcze-
gólnie przyczynić się miała—jak się ogólnie spo-
dziewano—nowa ustawa „O rozbudowie miast”.
Obradując nad tą sprawą VIII-y Ogólny Zjazd przed-
stawicieli miast, w kwietniu 1925 roku w Warszawie,
uznał, że budzący się ruch budowlany należy ująć
w pewien system, by uniknąć błędów popełnianych
dotychczas w polskich miastach, które się tak bar-
dzo przyczyniły do zeszpecenia wielu miast polskich
nie rozwiązując zarazem głodu mieszkaniowego.

„Wadliwość dotychczasowego sposobu zamie-
szkania szerokich warstw ludności—brzmi uchwała
Ogólnego Zjazdu—szkodliwość higieniczna, moralna
i społeczna przeważającego dotychczas jako typ
domu mieszkalnego—domu koszarowego a jedno-
cześnie konieczność jaknajbardziej ekonomicznego
budowania—nakazuje poszukiwanie nowego typu
domu mieszkalnego najbardziej odpowiadającego
polskim warunkom klimatycznym, społecznym i eko-
nomicznym”.

Polecił też Ogólny Zjazd Zarządowi Związku
sprawę opracowania w porozumieniu z kompeten-
tnymi organizacjami technicznymi warunków kon-
kursu na najlepsze pod względem higienicznym i
ekonomicznym rozplanowanie dzielnicy mieszkani-
owej o inwestycjach uproszczonych i najlepszy typ
domu mieszkalnego dla rodziny pracującej w Polsce”.

Konferencje, jakie Prezydium Zarządu odbyło
z poszczególnymi Kołami Architektów i Kołami Ur-
banistów w sprawie najlepszego wykonania uchwał
ogólnego Zjazdu, ustaliły, iż ogłoszenie konkursu
poprzedzić winna Wystawa Związku Miast Polskich
pod hasłem: „Mieszkanie i miasto”, któraby miała
cel dydaktyczno-propagandowy i która, jak się spo-
dziewać należy, wyłoni poszukiwany i oczekiwany
nowy typ domu mieszkalnego, odpowiadający pol-
skim warunkom klimatycznym, społecznym i eko-
nomicznym.

Wystawa „Mieszkanie i miasto” ma pokazać
i pouczyć o zasadniczych rozplanowaniach dzielnic
domów, oraz planów regulacyjnych. Ma na wykre-
sach i danych statystycznych wykazać wagę zagad-
nienia mieszkaniowego w Polsce oraz dać możliwość
zapoznania się z najrozmaitszymi urządzeniami w

miastach, sposobem budowania i materiałami budowlanymi.

Według tych zamierzeń ułożono program wystawy, dzieląc ją na cztery główne działy:

Dział I-szy: Ogólne rozplanowanie osiedli.

Dział II gi: Dzielnice- mieszkaniowe.

Dział III ci: Materiały i konstrukcje budowlane w zastosowaniu do budowy domów mieszkalnych.

Dział IV ty: Umeblowanie i urządzenie wewnętrzne mieszkań ze szczególnem uwzględnieniem urządzeń instalacyjnych codziennego użytku.

Wystawa miała być międzynarodową, obejmować miała sekcję polską i sekcję zagraniczną.

Zwrócono się do wszystkich narodowych związków miast zagranicznych, związków urbanistów, towarzystw dla urządzeń miast, miast ogrodów z prośbą o udział w naszej Wystawie. Niestety, zbieg poniekąd terminów wystaw tego samego typu, które związki miast zagraniczne (włoskie, niemieckie, holenderskie) w tym czasie urządzają—nie pozwalają tym zagranicznym związkom wziąć, jakby pragnęły—udziału w naszej Wystawie. Nie pozwalają im nadto i przygotowania się do udziału w Międzynarodowej Wystawie i Kongresie Mieszkaniowym, który urządziła Międzynarodowe Towarzystwo dla urządzeń Miast-Wsi i Miast-Ogrodów w Wiedniu między 14 a 19 września tego roku. Na Kongres ten i do udziału w Wystawie zaproszono również i Związek Miast Polskich, który wspólnie z Towarzystwem Urbanistów weźmie udział jako Sekcja Polska.

Niemniej jednak Wystawa Związku Miast Polskich winna się odbyć i winien być w czasie jej trwania zwołany Zjazd delegatów Miast dla omówienia spraw mieszkaniowych i rozbudowy miast zagrożonych obecnem położeniem gospodarczem kraju.

Pierwotny zamiar urządzenia międzynarodowej wystawy: „Mieszkanie i miasto” zmieniono o tyle, że Wystawę dzieli się na dwa etapy. Postanowiono urządzić w Warszawie Wystawę Krajową, na którą złożą się zapowiedziane już eksponaty miast: Warszawy, Poznania, Lwowa, Łodzi, Lublina, Grudziądza, Częstochowy, Radomia, Piotrkowa i Wejherowa, które udział w Wystawie zgłosiły; Związków Architektów w Poznaniu, Tow. Urbanistów w Warszawie, Spółdzielni Architektonicznej w Warszawie, Koła Architektów „Blok”, Ministerstwa Robót Publicznych. Prace poszczególnych architektów: p. p. Niemojewskiego, prof. O. Sosnowskiego, J. Lisieckiego, W. Dobrzyńskiego, prof. S. Cybichowskiego, F. Michalskiego, R. Felińskiego.

Po zamknięciu Wystawy w Warszawie—przewiezioną będzie Wystawa przez lipiec i sierpień kolejno do tych miast, które się zgłoszą. Między 5—12 września przewiezioną będzie Wystawa do Lwowa na czas trwania Targów Wschodnich, następnie do Wiednia, jako Sekcja Polska na Międzynarodową Wystawę Mieszkaniową w czasie od 14 do 19 września r. b.

Z Wiednia przewiezioną będzie Wystawa do Poznania na czas trwania Wystawy Ogrodniczej, jaką Poznań urządza w czasie od 25 września do 3 października 1926 roku.

Z Wiednia wróci Wystawa Polska wzbogaconą, jak się spodziewać należy, eksponatami zagranicznymi Wystawy Wiedeńskiej—i to będzie drugim etapem Wystawy, która jako międzynarodowa będzie wprawierw otwarta w Poznaniu razem z Wystawą Ogrodniczą—poczem w październiku będzie przewiezioną do Warszawy i w Warszawie nastąpi ponowne otwarcie Międzynarodowej Wystawy „Mieszkanie i miasto”.

Otwarcie Wystawy krajowej Związku Miast Polskich p. n. „Mieszkanie i Miasto” nastąpi w Warszawie w dniu 19 czerwca w salach Rady Miejskiej.

Wystawa trwać będzie od 19 do 29 czerwca b. r. włącznie.

W dniach 27, 28, 29 czerwca odbędzie się Zjazd Delegatów Związku Miast Polskich.

Wszelkich informacji udziela Biuro Związku Miast Polskich Warszawa Mazowiecka 7.

Nowy sport w Polsce.

W niedzielę dnia 30 maja w warszawskim parku Sobieskiego odbyło się harcerskie „Święto wiosny”. Skauci nasi w dniu tym dali dowód, że nie tylko nie zapominają o sporcie jako o jednym z najbardziej doniosłych czynników wychowawczych, ale nawet przedsięwzięją w tym zakresie rzeczy, których żaden z klubów sportowych nie przedsięwziął dotychczas. Mianowicie po licznych pokazach sportowych, zabawach i grach harcerskich, ćwiczeniach strażackich zademonstrowano wyjazd ekspedycji harcerskiej, na około świata. Na boisko wjechał otoczony harcerską drużyną cyklistów kryty samochód Forda, udekorowany chorągwią o barwach narodowych. Z za okien widać trzy młode około lat 24 postacie harcerzy, to trzej członkowie ekspedycji. Publiczność witała ich z zapalem. Dzielnych harcerzy Ładę, Jeleńskiego i Smosarskiego przedstawiono Naczelnej Radzie Harcerskiej w imieniu której przemówił druh Sedlaczek vice-przewodniczący Z. H. P. Podniósł on w swem przemówieniu wielkie znaczenie ekspedycji dla propagandy sportu polskiego za granicą, podkreślił też wpływ na wyrobienie charakteru narodu i jego dzielności, który niezawodnie posiada uczestniczenie przez jego członków w długich i niebezpiecznych wyprawach. Jako przykład przedstawił mowa Anglię, która dzięki awanturczym wyprawom obywateli, stała się potęgą handlową. W końcu przypomniał długi szereg rodaków wielkich podróżników, którzy również odważnie zapuszczali się w niedostępne kraje. Kończąc, swą mowę, druh Sedlaczek serdecznie ucałował trzech zuchów. Za wyrazy zainteresowania i słowa zachęty podziękował druh Łada, kierownik ekspedycji, poczem nastąpiło pożegnanie i samochód majestatycznie wysunął się z obłęgającej go publiczności i drużyn harcerskich.

Wszyscy z dumą spoglądali na trzech pionierów nowego w Polsce sportu, który z chwilą pomyslnego rozwoju mógłby przynieść dla kraju bardzo duże korzyści duchowe i materialne.

Ekspedycja prócz celów sportowych posiada zadanie harcersko-wychowawcze i propagandowe. Ogólna liczba kilometrów marszruty wyniesie około 280000.

Uczestnik.

Zabawy i tańce w czasie ogólnej narodowej żałoby.

W minionych dniach powszechnego smutku, płaczu i jęku naród nasz oszalał, śmiejąc się i plując, oraz klaszcząc w dłonie z uciechy, że podczas bratobójczej walki w Warszawie zginęło tyle niewinnego narodu.

Jestto prawdziwa ironja i obłuda w oczach całego narodu tych co nie chcą sobie psuć humoru w dniach żałoby.

Każdy zna prawa młodości, a nawet znali je i ci, na których trumny posypały się nie tak dawno garście ziemi. Czy są inne prawa dla tych, którzy z pogrzebów powrócili do swych domów, gdzie stałym gościem jest przerażające widmo nędzy?

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Serca Jezus. Barnaby Ap.
Sobota Jana W., Onufrego Pust.
Niedziela Antoniego Padew. W.
Poniedziałek Bazylego Wielk. B. W. D. K.
Wtorek Wita, Modesta i Kressencji M. m.
Sroda Bennona B. W., Julitty i Just.
Czwartek Innocentego M., Adolfa B.

Wschód słońca 3.16. Zachód 7.57.

Tyle już pisano, że życie narodu musi się opierać na jego wartości moralnej, a jednak społeczeństwa naszego po wsiach i miastach nie zagłusza ból sierot i rozpacz serc, rozdartych męką, jakiej nikt nie widział w Polsce.

Naród nasz nie chce zajrzeć w głąb siebie, aby życie swoje oprzeć o nakaz podniesienia własnej duszy na wyżyny narodowej sprawy. Dopóki nie nastąpi w narodzie otrzeźwienie pod tym względem, nie poprawi i nic się nie zmieni na lepsze, bez względu kto będzie rządził w naszej ojczyźnie. Odrodzenie więc moralne naszego ludu, to są nie frazesy, lecz prawdziwe słowa tych, którzy podjęli uczciwą pracę w celu uzdrowienia życia publicznego i stosunków w ojczyźnie. Ale społeczeństwo nasze nie zważa na to, tylko używa aż do czasu, póki śmierć nie zajrzy w oczy i nie postawi pytania: Coście uczynili z ojczyzną?

Każdy z nas uczulby łez na sercu, gdyby społeczeństwo przez urządzenie zabaw balów i tańców nie prowokowało tej powszechnej w narodzie żaloby! Nie powinniśmy tańczyć i cieszyć się kiedy nad mogiłami poległych płacze setki sierot i żon, z których ust rozbrzmiewają w przestworzu donośnym i żalonym echem słowa modlitwy: „Przed twe ołtarze zanosim błaganie, przyjmij ich dusze do siebie, litościwy Panie!”

Socha.

SZKOŁA ĆWICZEŃ

Przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Łowiczu istnieje od chwili jego założenia szkoła ćwiczeń, w której uczniowie IV i V kursu odbywają praktykę pedagogiczną pod kierunkiem nauczycieli. Do szkoły tej, posiadającej obecnie pięć klas, przyjmowane są dzieci od lat 7 do 13. Jest ona zorganizowana na wzór szkół powszechnych z tą jednak różnicą, że ilość dzieci w klasach jest ograniczona i nie przewyższa 24.

Ze względów wychowawczych każdą z trzech niższych klas prowadzi jeden nauczyciel. W klasach starszych (4 i 5-iej), przygotowanych do systematycznej nauki, poszczególne przedmioty nauczania objęte są przez nauczycieli Seminarjum i szkoły ćwiczeń.

Od września 1925 r. szkoła mieści się w gmachu seminarjum, urządzonej według najnowszych wymagań budownictwa szkolnego (centralne ogrzewanie, kąpiele, klozety wewnętrzne, umywalnie)

Uczniowie korzystają z pracowni seminaryjnych biologicznej, slajdowej i geograficznej oraz z pomocy lekarskiej i dentystycznej (ostatnia za niewielką opłatą). W każdym półroczu rodzice wplacają składkę, wynoszącą 10 zł., na kupno pomocy naukowych dla swoich dzieci.

W bież. roku szkolnym egzaminy dla nowo-wstępujących odbędą się 21 i 22 czerwca. Do klasy pierwszej będą przyjmowani chłopcy i dziewczęta w wieku lat 7-miu. Podania z dołączeniem metryki urodzenia i świadectwa szczepienia ospy można składać w kancelarii seminarjum do 21 czerwca.

Obywatele, popierajcie Ligę Morską i Rzeczną, zapisujcie się na członków u p. Strawińskiego w Banku Ziemi Łowickiej.

— **Kasowanie sądów.** Przed wojną w Łowiczu był jeden sąd pokoju i jeden sąd gminny, zaś w powiecie łowickim 2 sądy gminne, mianowicie w Bolimowie i Łyszkowicach. Niemcy pozostawili też samą ilość sądów. W roku 1921 skasowano te cztery sądy i utworzono dwa tylko w Łowiczu I i II Okręgu, które nie mogły podolać nadmiarowi pracy, i interesanci musieli czekać na osądzenie spraw 2 do 3 miesięcy. Obecnie p. Minister kasuje obydwie sądy od 1 lipca—tworząc tylko jeden sąd w Łowiczu.

Zapytujemy p. Ministra co spowodowało ograniczenie wymiaru sprawiedliwości dla mieszkańców pow. Łowickiego. Nie grają tu roli względy oszczędnościowe, gdyż jak wiadomo, sądy pokoju przynoszą nawet pewien dochód. Są miejscowości oddalone od Łowicza 30 kilometrów i więcej, jak np. Radziwillów, Oszkowice gminy Bielawy, Mąkolice gminy Lubianków—prawie pod Łodzią.

Wyjazd do Sądu i zpowrotem trwa około 3 dni, na jakie straty narażeni są mieszkańcy jadąc z tak daleka na sprawy. A wszakże sądy tworzą się dla ludności—a nie ludność dla sądu, o czem prawdopodobnie projektodawca zapomniał.

Organizacja Komitetu Przyjęcia Dzieci Śląskich. W przeciągu ostatniego tygodnia przygotowania do utworzenia w Łowiczu kolonii letniej dla dzieci polskich ze Śląska Niemieckiego posunęły się znacznie naprzód. Po ukonstytuowaniu się w ubiegłym tygodniu Sekcji Komitetu dla Zbiórki Ofiar zorganizowały się Sekcja Gospodarcza i Wychowawcza, a następnie Prezydium Komitetu. Przewodniczącym Sekcji Gospodarczej został p. Bogatkowski, zastępcą i sekretarzem p. Reinecke; przygotowanie bielizny i pościeli objęły panie Dietrichowa i Szajdingowa, naczyni i sprzętów—pp. Szajdingowa i E. Nowakowski, lokalu p. Reinecke, zapasów żywności p. Bogatkowski. Na czele Sekcji Wychowawczej stanęła p. M. Szajdingowa, vice-przewodniczącą została p. Bobotkowa, sekretarką p. Wesołowska. Do Prezydium Komitetu weszli: p. M. Podwińska, jako przewodnicząca, ks. Stępowski, p. Boski i p. Nowakowski, jako vice-prezysi, p. Olech, jako sekretarz, p. Kreczmański, jako skarbnik, oraz, jako członkowie, przewodniczący poszczególnych sekcji i cały skład Zarządu Koła Związku Obrony Kresów Zach. Komisję Rewizyjną stanowią: p. Burmistrz Golebiowski i p. Rayski. Prezydium zatwierdziło budżet kolonii i udzieliło sekcjom pełnomocnictwa do działania.

Trzydzieści dzieci będzie umieszczonych w lokalu Szkoły Powszechnej na Korabce; dziesięcioro dzieci z powodu szczupłości tego pomieszczenia, ulokowane zostanie w innem miejscu. Ofiary na rzecz Komitetu napływają, jednakże przyznać trzeba zbyt wolno. Kwesta uliczna w dniu 3 czerwca dała 400 zł. czystego dochodu (sprawozdanie umieszczamy obok). Zamierzone jest wystawienie na dochód Komitetu sztuki „Polityka i miłość” (po raz drugi), oraz koncertu.

— **Przypomnienie.** Po raz ostatni przypominam Obywatelowi (w związku z listem otwartym Nr. 19 „Łowiczana”), że już najwyższy czas wpłacić na rzecz L. O. P. P. około 16 zł. zebranych przed ½ rok. O ile Sz. Obywatel zapomniał o intencjach ofiarodawców, raczy zasięgnąć informacji (np. drogą telefoniczną) w Kasie Skarbowej. *Wł. Doleżał.*

— **Sprawozdanie z kwesty.** Zorganizowana w dniu 3 czerwca w Łowiczu kwesta na rzecz kolonji letnich w Łowiczu dla dzieci śląskich dała dochodu 412 złotych 86 gr. ponieważ wydatki na kwestę wyniosły 11 zł. przeto czysty zysk wyniósł 401 zł. 86 gr.

Na poszczególne stoliki i puszki przypadło zebranych ofiar: stolik p. Baciowej zł. 51 gr. 88, p. Niemiryczowej zł. 76 gr. 17, p. Wyrzykowskiej zł. 38 gr. 37, na dworcu z 2 puszkami pp. Mercika i Mikulskiego zł. 70 gr. 68, puszka p. Kreczmańskiego zł. 37 gr. 22, p. L. Nowakowskiego zł. 35 gr. 33, p. S. Nowakowskiego zł. 47 gr. 12, p. Kaperskiego zł. 56 gr. 09.

Komitet Łowicki przyjęcia Dzieci Śląskich, podając powyższe sprawozdanie do wiadomości, jednocześnie wyraża gorące podziękowanie: paniom Baciowej, Gawrońskiej, Gnatowskiej, Grzędziance, Lerównie, Nasterskiej, Niemiryczowej, Rowińskiej, Irene, Marji i Stanisławie Sierakowskim, Strzemzałskiej, Tatarzyńskiej, Weckiej, Westerskiej i Wyrzykowskiej; panom: Kaperskiemu, Kowalskiemu, Kreczmańskiemu, Mercikowi, Mikulskiemu, Stefanowi i Ludwikowi Nowakowskiemu, kpt. Popkowi, Ruszkiewiczowi i Strzemzałskiemu—za udział w kweście, oraz pani Halinie Rayskiej za bardzo energiczne i umiejętne zorganizowanie kwesty.

*Przewidyj Komitetu Łowickiego
Przyjęcia Dzieci Śląskich.*

— **Wznowienie działalności P. T. K. w Łowiczu.** Na zwołanem 14 dzień 1 czerwca r. b. do sali Rady Miejskiej z inicjatywy p. Starosty Podwińskiego zebraniu członków b. Oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego w Łowiczu postarowano wznowić działalność Oddziału na terenie łowickim. Wybrano Komisję reorganizacyjną w skład której weszli p. p. W. Łęgowska, M. Wardyńska, E. Balcer i A. Bluhm-Kwiatkowski. Komisję obdarzono mandatem ustalenia listy b. członków P. T. K., przyjęcia deklaracji od członków nowostępujących, zinwentaryzowania majątku ruchomego Oddziału do zwołania Zebrania Ogólnego celem dokonania wyborów Zarządu i wznowienia prac T-wa.

Zebranie ogólne odbędzie się w niedzielę dn. 20 czerwca w godzinach popołudniowych, o czym jeszcze powiadomimy czytelników w następnym numerze „Łowiczana”.

— Wszelkich informacji udzielają Członkowie Komisji Reorganizacyjnej.

— **Korespondencyjne kursy im. St. Staszica w Warszawie.** Pierwszy doroczny Zjazd uczestników Korespondencyjnych Kursów im. St. Staszica odbędzie się w Warszawie w dniach od 12-go do 17-go b. m. Program Zjazdu obejmuje zwiedzanie państwowych pracowni gleboznawczej i maszynoznawczej, Państwowego Instytutu Meteorologicznego, pckazy chemiczne, wycieczkę do podmiejskich szkół rolniczych i wzorowych gospodarstw praktycznych, wreszcie wycieczkę do grobu Stanisława Staszica na Bielany.

Blizszych szczegółów udziela Zarząd Kursów mieszczących się w Warszawie, ulica Nowy-Swiat Nr. 22 m. 34.

— **Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Państwie Polskiem** organizuje w Warszawie w dn. 27, 28 i 29 czerwca r. b. zjazd delegatów wszystkich zrzeszeń rzemieślniczych chrześcijańskich w Rzeczypospolitej. Obrady trzydniowe obejmą zagadnienia, wyłącznie gospodarcze, ujęte w program następujący:

1-o Zasady gospodarstwa narodowego w Polsce.
2-o Ustawodawstwo przemysłowe i organizacje rzemieślnicze.

3-o Podatki, świadczenia socjalne i rzemiosło.

4-o Jak przeciwstawić się upadkowi warsztatów rzemieślniczych.

Poszczególne zawody lub zgrupowania z pokrewnymi obradować będą w dniu 28-VI nad zagadnieniami fachowo najistotniejszymi celem rozwoju danego rzemiosła.

Na zjazd delegatów organizacji rzemieślniczych chrześcijańskich zapraszają swoich kolegów:

Komitet Wykonawczy I Zjazdu Majstrów Murarzy i Cieśli Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet Wykonawczy I Zjazdu Mistrzów Piekarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Urzędy Starszych Zgromadzenia: Introligatorów; Szewców; Krawców, Slusarzy; Puszkarzy i Ostrogarzy; Jubilerów; Złotników i Grawerów; Rzeźbiarzy i Kamieniarzy; Zdunów i inne.

— **Trochę o spółdzielni.** Jak społeczeństwo Łowickie interesuje się spółdzielnią „Łowiczanka”, mamy dowód z walnego zebrania, odbytego w dniu 6 b. m., na które przybyło aż 22 udziałowców. Po przeczytaniu sprawozdania, pan lustrator Spółdzielni, wygłosił swoje spostrzeżenia z odbytej rewizji o niedomaganiu Zarządu i Rady Nadzorczej które dały udziałowcom wiele do myślenia.

Z przemówienia p. lustratora, wyczuwało się że Zarząd i Rada Nadzorcza nie stoją na wysokości zadania swego; że sprowadzana jakość towarów nie odpowiada sprzedanej cenie, co ujemnie wpływa na stan zainteresowania się spółdzielców, w nabywaniu towarów. Mamy nadzieję, że nowowybrany Zarząd doloży starań i wprowadzi instytucję na właściwe tory. *Udziałowiec.*

— **Bezpłatny prysznic.** Mieszkańcy Glinek i Końskiego Targu mają prawdziwą uciechę podczas deszczu na Warszawskiej ulicy. Z prawej bowiem strony jest jedyny możliwy chodnik wzdłuż długiego domu—który nie posiada rynien, a że deszcze ustawicznie obecnie padają—więc ludzie muszą radzi nie radzi używać prysznicy; to jest tylko niewygodnym,—że i ubranie się niszczy,—możeby magistrat pomyślał o urządzeniu pewnego rodzaju zasłonek i budki na schowanie ubrania. A że widzimy dookoła gorliwą pracę Magistratu dla dobra miasta, więc i tu może coś poradzi.

— **Dziesięciolecie 2-jej męskiej drużyny harcerskiej.** Z okazji dziesięciolecia drugiej łowickiej drużyny harcerskiej im. Stefana Czarnieckiego w Łowiczu, w dniu 12 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Tow. Rzemieślniczego w Łowiczu, przy ul. Mostowej, odbędzie się Zabawa Taneczna, by dać możliwość wyjechania niezamężnym harcerzom do obozu.

W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 10 z rana w kościele po-Pijarskim odbędzie się nabożeństwo, z racji dziesięciolecia drużyny. Po nabożeństwie, drużyna wyruszy na wycieczkę, do lasu arkadyjskiego, gdzie odbędą się zawody między zastępami: w porozumieniu się na odległość i zawody lekkoatletyczne: przy ognisku gawęda, przyrzeczenie nowostępujących harcerzy i rozdanie oznak za lata służby.

Na powyższe uroczystości zaprasza się WPP. Rodziców, Przełożonych, Opiekunów, Nauczycieli i Sympatyków.

— **Świętojanka na Bzurze.** Tradycyjna uroczystość wianków, odbędzie się w noc z 23 na 24 b. m. początek godz. 8 m. 50. Moc atrakcji i niespodzianek.

Cały Łowicz stawi się na obchód tej staropolskiej ludowej uroczystości.

— **Na Śląskie dzieci.** W ciągu ubiegłego tygodnia wpłynęło na ręce kasjera Komitetu przyjęcia dzieci Śląskich, p. Kreczmańskiego zlot. 85.

Suma powyższa została wniesiona do Kasy Powiatowej oszczędnościowej.

— **Z teatru.** Zapowiadane oddawna przedstawienie amatorskie komedji ludowej Rączkowskiego p. t. „Polityka i miłość” na dochód Obozu letniego Komendy Hufca Harcerskiego księstwa Łowickiego, odbyło się w dniu wczorajszym przy szczelnie zapelnionej sali teatru „Eos”.

Nie będziemy wymieniać poszczególnych osób biorących udział w sztuce, gdyż musielibyśmy powtórzyć wszystkie nazwiska wydrukowane w zeszłym numerze, zespół cały bowiem był tak zgrany, że nie zauważyliśmy żadnego fałszywego tonu. Akcje zbiorowe, zwłaszcza wiecu przeprowadzone były świetnie wywołując zarówno nastroje jak i wybuchy śmiechu. Tendencja sztuki sympatyczna i nie jednemu daje do myślenia—dokąd nas prowadzą agitatorzy wiecowi. Reżyserowi p. Więclawskiemu należy się ogólne podziękowanie za tak staranne i pracowite wystawienie sztuki.

Podobno komedja ta ma być powtórzoną na inny cel, tym więc osobom które nie mogły być na przedstawieniu, gorąco polecamy przybyć na następne, a ręczymy, że się nie zawiodą.

— **Cennik** na chleb, bulki, mąkę pszenną, żytnią, razową, i kasze: jęczmienną i tatarczaną, ustanowiony w dniu 4-VI maja 1926 r. przez specjalną Komisję miasta Łowicza, na podstawie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 101.)

Cennik niniejszy obowiązuje od dnia 5 VI aż do odwołania.

Chleb pyłowy za 1 kgr. 50%	zl.—gr. 55
Chleb razowy za 1 kgr.	„ — „ 35
Chleb sitkowy za 1 kgr.	„ — „ 35
Bulka wagi 50 gram.	„ — „ 5
4-zerowa mąka pszenna za 1 kgr. w detalu	„ — „ 90
Mąka żytnia za 1 kgr.	„ — „ 55
Mąka razowa za 1 kgr.	„ — „ 35
Kasza jęczmienna za 1 kgr. w detalu	„ — „ 60
„ tatarczana za 1 kgr.	„ — „ 80
„ jagłana za 1 kgr.	„ — „ 75
Mąka sitkowa za 1 kgr.	„ — „ 35

miasto Łowicz, dn. 4-VI maja 1926 r.

Magistrat.

Ofiary.

Na dzieci ze Śląska. Fr. Kalinowski 5 zl.

Z kraju.

—z- **Nowy rząd p. Bartla.** Nowy gabinet przedstawia się jak następuje: premier i minister kolei prof. Kazimierz Bartel minister spraw wewnętrznych, Kazimierz Młodzianowski, minister spraw wojskowych—Józef Piłsudski, minister skarbu—Czesław Klarner, minister sprawiedliwości—prof. Wacław Makowski, minister przemysłu i handlu—Eugenjusz Kwiatkowski, vice dyr. fabryki Chorzew, minister pracy—Stanisław Jurkiewicz, minister robót publicznych—prof. Witold Broniewski, kierownik ministerjum spraw zagranicznych—August Zaleski, kierownik ministerjum oświaty—prof. Mikułowski-Pomorski, kier. minist. rolnictwa i reform rolnych—Józef Raczyński.

Narady, prowadzone przez p. Bartla z kandydatami którym zaofiarował portfele toczyły się z zupełnym pominięciem sfer Sejmowych. Po raz pierwszy zdarzyło się, iż Sejm nikt niezapytywał o zdanie.

—z- W dzień wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej. Z prastarego Zamku Królewskiego wycho-

dzi tłum. Ubrania na nich brudne, zaniedbane, buty nie wyczyszczone. Aha! to pewnie są ci, którzy nieproszeni, nahalnie wdarli się na dziedziniec zamkowy. Ale co widzę. w gromadzie tej, kroczy dwóch księży, czyżby i ich usunięto? Zaciekawiony pytam co to znaczy... odpowiedziano mi, że to posłowie wracają z zebrania...

Zdarzało się między nimi widzieć ludzi czysto, porządnie ubranych, lecz ogół cały sprawiał wrażenie ulicznego pospólstwa. A przecież w Warszawie na ulicach spotkać można ludzi ze szcztokami, którzy nie tylko mogą doprowadzić ubranie do porządku ale i buty wyczyścić, przecież pp. posłów chyba stać na to.

Ale u nas tak bywa,—jak demokratyzm, to już ze słomą i pierzem we włosach.

—z- W Kaliszu dużo się mówi o „cygańskiej sprawie” która była na wokandzie sądowej w Koninie i skończyła się skazaniem kilku oskarżonych na długoletnie ciężkie więzienie. Jest to sprawa o zamordowanie zamożnego gospodarza powiatu Koninńskiego — Władysława Lewandowskiego. Sprawcami tego bestjałskiego mordu byli również zamężni ludzie, Antoni Brzeziński i Jan Brodziński, którzy dla fizycznego dokonania mordu sprowadzili z Wielkopolski trzech cyganów.

Jeden z „nadawców”—Antoni Brzeziński brał udział w pogrzebie swej ofiary, niosąc „pobożnie” krzyż na czele konduktu pogrzebowego. Opowiadano potem, że stale śpieszył, jak gdyby starał się ująć przed nieboszczykiem. „Pobożny” ten człowiek dostał 12 lat ciężkiego więzienia.

Rozprawa sądowa w Koninie była niezwykłą sensacją, tymbardziej, że na ławie obrończej zasiadał (co prawda—z urzędu) znany Kolski adwokat, były podprokurator warszawski, mec. Jerzy Dołęga-Kowalewski.

Humor i Satyra

Inwalida: —Prosiłbym o jaką pomoc, panie radco...

Co? znowu? Przecież w przeszłym roku kazaliśmy panu szcudła na nowo pomalować.

Nowy dziedzic do ekonomy:

— Tę świnię trzeba będzie zarznąć!

— Kiedy ona, proszę pana dziedzica, będzie się prosić.

— Wszystko jedno. Żeby się nawet na kolanach prosiła, to ją się zarżnie.

— Do diabła panie szofer! Tośmy w ciągu kwadransa już dwie osoby przejechał!

— To jeszcze nie koniec. Moja maszyna jest o sile pięciu osób na godzinę.

Z PRASY.

„Wyszedł z druku № 11 czasopisma „Rolnik Ekonomista” organ Związku Polskich Organizacji Rolniczych, pod kierownictwem posła J. Gościckiego i redakcją Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera w treści artykuły: J. Borowika „Dostęp do morza, a rolnictwo” i W. Mazarskiego— „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej jako rynek zbytu polskich nasion buraka cukrowego”.

Prócz tego sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych oraz bogaty dział

kronikarski z dziedziny finansów, podatków, spółdzielczości, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego, statystyki i wiadomości różnych."

ZAWIADOMIENIE.

20 b. m. w lokalu S-ki „Ziarno” odbędzie się Zwyczajne Ogólne Zebranie Uczniowców Chrześcijańskiego T-wa „Ziarno” w pierwszym terminie o godz. 5 po południu w drugim o godz. 4 po południu, które odbędzie się bezwzględnie na ilość członków, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, wybór prezydium, odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia, Sprawozdanie Zarządu, Sprawozdanie Rewizyjnej Komisji, powiększenie udziałów i sprawa dalszego prowadzenia S-ki. Wolne wnioski.

Zarząd.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25 czerwca 1926 roku od godz. 10 z rana w Łowiczu przy ulicy szosa Bolimowska odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wacława Srzednickiego, składających się z maszyn rolniczych, oszacowanych do licytacji na sumę 1100 zł. i że na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik L. Czarnecki.

Łowicz, dnia 28 maja 1926 r.

Zarząd Szkoły Rolniczej w Łowiczu ogłasza przetarg na dzierżawę

SADU OWOCOWEGO

Oterty w kopertach składać w Wydziale Powiatowym do dnia 15 czerwca od godz. 10 rano. Informacyj o warunkach dzierżawy udziela Zarząd Szkoły.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i kosmetyka.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—3.
Panie godz. 3—4. Nowy Rynek 4. 3—2

Dom do sprzedania

Przy Szosie Arkadyjskiej 2½ morgi ziemi. Wiadomość na miejscu.

W. Franciszka Jankowska Nr. 15.

2—1

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. *
Nekrologi i reklamy 60 groszy. *

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor Edward Nowakowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Karol Rybacki.

Kino Wojskowe 10 p. p.

Tylko 3 dni

Piątek 11 o godz. 7 i 9 ej. Sobota 12 o godz. 7 i 9-e

Niedziela 13 o godz. 5, 7 i 9-ej

(po raz ostatni)

Królowa Saba

Kolosalny obraz historyczny w 10 aktach. Najpotężniejszy romans miłosny wszystkich czasów.

W roli głównej BETTY BLITHE.

Romans najpiękniejszej kobiety i najmędrszego mężczyzny. Arcydzieło wystawy, porywające tempo gry, napięcie dramatyczne o niebywalej potędze oto cechy „Królowej Saby”. Fenomen, obok którego nikt nie może przejść obojętnie. Suggestja scen masowych jest taka, że nieomal słyszy się rzenie koni i gwar tysięcy głosów.

Nad program: „Jerozolima” natura w 1 akcie.

Podczas przerw radjokoncerty i komunikaty.

Kinematograf „EOS”

W sobotę dnia 12/VI i niedzielę dn. 13/VI r. b.

„Demon morza”

Arcydzieło wszechświatowej sławy produkcji amerykańskiej. Dramat w 12 aktach według słynnej powieści Rafaela Sabatiniego.

W rolach głównych: Enid Rennet i Milton Sills.

Dr. med.

I. Jakubowski

Podrzeczna № 26, I piętro.

Choroby wewnętrzne, skórno-weneryczne i niemoc płciowa.

Przyjmuje codziennie od godziny 9 do 2 popołudniu i od 3½ do 8 wieczorem. 4—1

Panie od godziny 1 do 2 pp. i od 3½ do 4½ pp.

Truskawki w niciarni

Konstantemu Poleciowi skradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo w Łowiczu gm. Dąbkowice i patent na nabiał wydany przez urząd Skarbowy w Łowiczu. 3—3.

Konstanty Fortuna zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo w Łowiczu. 3—2

Antoni Kuczewski zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—1